

Sygn. akt I ACa 811/17

I ACz 1118/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

rozpoznał sprawę z powództwa J. W. (1), A. W., H. W., J. W. (2) i M. W. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 28 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 383/15

oraz zażalenia pełnomocnika powodów na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku:

1. oddala apelację powodów;

2. w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji strony pozwanej oraz zażalenia pełnomocnika powodów, zmienia zaskarżony wyrok w pkt III, IV i V w ten sposób, że:

- w pkt III kwotę: „16.606 zł” obniża do kwoty: „16.249,71 zł (szesnaście tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć 71/100 złotych)”;

- pkt IV nadaje treść: „przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. kwoty po 6.464,88 zł (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt cztery 88/100 złote), w tym po 1.208,88 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z urzędu w procesie;

- eliminuje pkt V i w to miejsce wpisuje pkt V i pkt VI o następującej treści:

„V. zasądza od strony pozwanej (...) SA W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 828 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego z urzędu;

VI zasądza od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej (...) SA W. kwoty po 2.628 zł (dwa tysiące sześćset dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego”;

3. oddala apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie;

4. oddala zażalenie pełnomocnika powodów w pozostałym zakresie;

5. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. kwoty po 4.848,66 zł (cztery tysiące osiemset czterdzieści osiem 66/100 złotych), w tym po 906,66 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

6. zasądza od strony pozwanej (...) SA W. na rzecz: każdego z powodów kwoty po 1.093,50 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt trzy 50/100 złote) tytułem kosztów zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

7. zasądza od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej (...) SA W. kwoty po 2.956,50 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt sześć 50/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

8. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. kwoty po 542,58 zł (pięćset czterdzieści dwa 58/100 złote), w tym po 101,46 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.

SSA Paweł Czepiel SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 811/17

I ACz 1118/17

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zasądzenia od (...) Spółka Akcyjna w W., tytułem zadośćuczynienia odpowiednio:

- M. W. (1) kwoty 240.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

- J. W. (1) kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

- małoletni A. W. kwoty 230.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

- małoletni H. W. kwoty 220.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2015 roku do dnia zapłaty

- małoletni J. W. (2) kwoty. 210.000 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2015 roku do dnia zapłaty

oraz zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powodom z urzędu.

Motywuując swoje stanowisko powodowie podnieśli, że w dniu 14 czerwca 2014 roku w miejscowości H. doszło do zdarzenia w wyniku, którego śmierć poniósł małoletni M. W. (2), tj. syn J. W. (1) oraz M. W. (1), a zarazem brat pozostałych powodów.

Strona pozwana wniosła o oddalenie tych powództw w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 383/15, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

I. zasądził od strony pozwanej (...) SA W. na rzecz powodów:

1. J. W. (1) kwotę 84.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.05.2015 roku do dnia zapłaty,

2. M. W. (1) kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.05.2015 roku do dnia zapłaty

3. małoletniego A. W. kwotę 23.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.05.2015 roku do dnia zapłaty,

4. małoletniego H. W. kwotę 42.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.05.2015 roku do dnia zapłaty,

5. małoletniego J. W. (2) kwotę 49.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2.11.2015 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwa oddalił,

III. nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) SA W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 16.606 zł tytułem kosztów postępowania,

IV. przyznał ze środków Skarbu Państwa adw. M. P. wynagrodzenie w kwocie 14.760 zł, w tym 2.760 zł podatku VAT tytułem zastępstwa prawnego udzielonego powodom urzędu,

V. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał m.in. następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie

W niniejszej sprawie sporna pomiędzy stronami była kwestia w oparciu o jakie przepisy ubezpieczeniowe należy zlikwidować powstałą w związku ze śmiercią M. W. (2) szkodę. Zdaniem tut. Sądu wbrew twierdzeniom pozwanej odpowiada ona na podstawie art. 50 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152), gdyż zakres ubezpieczenia OC rolników obejmuje szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną. Powodowie M. i J. W. (1) posiadali ubezpieczenie obowiązkowe rolników, a zakres ubezpieczenia OC rolników obejmuje szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną. Zdarzenie z dnia 14.06.2014 r., będące źródłem szkody, miało miejsce podczas prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, tj. przy wózce drewna na użytek tego gospodarstwa rolnego i zdecydowanie należy je zakwalifikować jako mające związek z posiadaniem przez nich gospodarstwa rolnego.

Oczywistym jest przy tym, że współczesne gospodarstwa rolne wyposażone są w różnorodne maszyny i urządzenia, w tym w pojazdy mechaniczne. Szeroko rozumiana „działalność rolnicza” niesie określone ryzyko i dlatego też ustawodawca zdecydował się na objęcie ochroną ubezpieczeniową pewnego wycinka tej działalności. Każdorazowo koniecznym jest określenie, czy dane zdarzenie należy do zakresu danego ubezpieczenia. Zgodnie z art. 44 ustawy z dnia 22 maja 2003r. - o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, „rolnik jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników. Ustawodawca objął ochroną ubezpieczeniową skutki działalności rolniczej (działania ubezpieczonego, jak i jego zaniechania) związanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną. Treść art. 50 ust. 1 i 51 ustawy nie pozostawiają wątpliwości, że ubezpieczenie OC rolnicze obejmuje rolnika, osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym oraz osoby pracujące w gospodarstwie rolnym rolnika. Odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników należy się w sytuacji, gdy któraś z powyżej wskazanych osób ponosi osobiście odpowiedzialność cywilną za szkodę związaną z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego.

Strona pozwana powoływała się na brak swojej odpowiedzialności za szkodę odnosząc się do treści art. 50 ust 2 cyt ustawy. Zdaniem pozwanej ubezpieczeniem OC rolnika objęte są wyłącznie szkody spowodowane ruchem pojazdów wolnobieżnych z wyłączeniem ciągnika rolniczego, a te stanowią samodzielną kategorię pojazdów silnikowych

odrębną od pojazdów wolnobieżnych i pojazdów samochodowych. Zdaniem pozwanej z treści tego przepisu wynika, że szkoda wyrządzona ruchem ciągnika rolniczego nie jest objęta ochroną w ramach ubezpieczenia OC rolników, nawet jeśli można ją uznać za szkodę związaną z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Z argumentacją pozwanej nie można się zgodzić. Treści art. 50 ust 2 nie można wyklądać li tylko w sposób literalny. Należy uwzględnić też wykładnię celowościową i funkcjonalną oraz genezę zmiany tego przepisu.

Nie ma podstaw do wyłączenia ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez rolnika podleganie również obowiązkowi ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.2005 r., III CK 235/05, LEX nr 369423 oraz uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.02.2002 r., I CKN 1483/99, OSNC 2003, z. 1, poz. 9). Treść art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK, z uwagi na treść jego ustępu 2, może nasuwać pewne wątpliwości, ale w żadnym razie nie może prowadzić do wskazanego przez pozwaną wniosku. Zdaniem tu Sądu dodanie do art. 50 tej ustawy ustępu 2 jest przejawem „niechlujstwa” ustawodawcy, który (powtarzając treść § 9 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 30.12.1993 r., w ostatnim brzmieniu) wprowadził tylko zbędne „zamieszanie” w tym zakresie. W artykule tym, ustęp 2 był w ogóle niepotrzebny, gdyż wskazany w nim pojazd wolnobieżny będący w posiadaniu rolnika jako składnik tego gospodarstwa rolnego i tak byłby objęty treścią ustępu 1. To samo dotyczy ciągnika rolniczego będącego w posiadaniu rolnika, gdyż również i on jest składnikiem gospodarstwa rolnego o jakim mowa w art., 50 ust. 1 tej ustawy. Nie budzi wątpliwości, w świetle definicji ustawy prawo o ruchu drogowym, że ciągnik rolniczy nie jest pojazdem wolnobieżnym. Stwierdzić zatem należy, że ustęp 2 tego artykułu został zamieszczony tylko dlatego, iż zgodnie z art. 2 ust. 1 punkt 10 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK wskazany tam pojazd wolnobieżny nie jest pojazdem mechanicznym i dlatego nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, a poprzez ustęp 2 art. 50 tej ustawy wskazano, że jest on objęty ubezpieczeniem OC rolników. Dalszym potwierdzeniem stanowiska jest fakt, że zgodnie z brzmieniem ustępu 2 art. 50 tej ustawy, nie zawęży on treści ustępu 1, a wręcz przeciwnie, gdyż stanowi, iż przepis ust. 1 „stosuje się również” (...)

W przedmiotowej sprawie J. W. (1) przy zwózce drewna posługiwał się ciągnikiem marki U. (...), który nie był objęty dodatkowym ubezpieczeniem OC pojazdów mechanicznych. Podkreślić jednak należy, że do wyrządzenia szkody nie doszło na drodze publicznej, lecz przy pracach polowych. Ciągnik mimo, że jest pojazdem mechanicznym, jest także częścią składową gospodarstwa rolnego, a w tej sprawie szkoda została wyrządzona w ramach prowadzenia działalności rolniczej -podobnie Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 4.09.2013 roku I ACa 284/13.

Ubezpieczyciel odpowiada zatem stosownie do treści art. 822 § 1 k.c., który przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uzupełnienie tej normy stanowią przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz 1152 ze zm.).Ubezpieczenie OC rolników jest ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Podobnie zatem jak w każdym innym ubezpieczeniu OC, odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny i będzie istnieć pod warunkiem istnienia odpowiedzialności cywilnej osoby ubezpieczonej. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nigdy nie będzie szersza niż odpowiedzialność ubezpieczonego. Podlega natomiast dodatkowo ograniczeniom wynikającym z treści stosunku ubezpieczeniowego. Ograniczenia te dotyczą również umów ubezpieczenia obowiązkowego. I tak, w ubezpieczeniu OC rolników zakres ubezpieczenia jest ograniczony przez wprowadzenie limitu kwotowego odpowiedzialności w postaci sumy gwarancyjnej (art. 52) oraz wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w enumeratywnie wymienionych sytuacjach (art. 53). Należy uznać, że poza tymi przypadkami ubezpieczyciel odpowiada za szkodę w granicach ubezpieczonej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego (z uwzględnieniem postanowień ustawy dotyczących przedmiotu ubezpieczenia (art. 50).

Strona pozwana zarzuciła, iż małoletni zmarły M. W. (2) przyczynił się do powstania szkody. Zdaniem Sądu takiego przyczynienia się z uwagi na wiek chłopca-5 lat i okoliczności wypadku nie można przypisać. Należy mieć na uwadze, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie jest wyłączona jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze

względem na jego wiek – art. 426 kc. lub stan psychiczny (tak SN w uchwale 7 sędziów SN z dnia 11 stycznia 1960 r. I CO 44/59 OSN 1960/4/92). Uchwała ta pozostaje aktualna także na gruncie kodeksu cywilnego. Zatem o ile wyłączną przyczyną powstania szkody o której mowa w art. 435 i 436 kc jest zachowanie poszkodowanego, któremu z uwagi na wiek winy przypisać nie można, to nie zwalnia to od odpowiedzialności określonej w tych przepisach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 kc (wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r. II CR 624/69 OSNCP 1970/9/163).

M. W. (2) w chwili wypadku miał 5 lat, zatem z uwagi na jego wiek winy przypisać mu nie można, chociaż jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe i stanowiło przyczynę wypadku, gdyż chłopiec prawdopodobnie mimo poleceń ojca zbyt zbliżył się do ściąganej ciągnikiem rolniczym drzewa. Zatem szkoda jakiej doznał pozostaje w normalnym związku przyczynowym z tym nieprawidłowym zachowaniem. Z uwagi na wiek chłopca i stan jego świadomości trudno zastosować miernik obiektywnej prawidłowości zachowania.

Zdaniem Sądu należy jednak w omawianej sytuacji wypadkowej zastosować art. 427 kc. W wyroku z dnia 2.12.1982 roku IV CR 484/82 SN stwierdził m.in.: że „na rodzicach spoczywa ciężar obowiązku ochrony osób trzecich w zakresie ustanowionym art. 427 k.c., a także ochrona samych małoletnich dzieci przed groźącymi im niebezpieczeństwami i szkodami, których z racji wieku nie są w stanie dostrzegać i unikać. Zatem charakter łączącej te osoby więzi domowej, wspólnoty gospodarczej oraz obowiązki rodziców, co do zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci (a także zakres odpowiedzialności rodziców określony w art. 427 k.c.) w pełni uzasadniają przyjęcie, że - przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dzieci - jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych.

Zobowiązany do nadzoru odpowiada za szkodę, jeżeli w sposób zawiniony nie dopełnił obowiązku nadzoru (culpa in custodiendo). Ustawodawca wprowadził w art. 427 k.c. domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej do nadzoru oraz domniemanie związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru. Każde z tych domniemań jest domniemaniem wzruszalnym. Dlatego nadzorujący, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, musi obalić te domniemania. Winien więc wykazać z jednej strony brak winy w nadzorze, czyli swoją „bezwinnność”, dowodząc, że nadzór był sprawowany należyście i zachował się zgodnie z ciężącymi na nim obowiązkami pieczy. Z drugiej strony winien wykazać brak związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonywaniem nadzoru a szkodą, czyli, że szkoda by nastąpiła również wtedy, gdyby nadzór wykonywany był należyście. Obalić domniemanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wadliwie wykonywanym nadzorem można poprzez wykazanie, że czyn pozostającego pod nadzorem nastąpił tak niespodziewanie, iż nie można mu było przeszkodzić pomimo starannego nadzoru. Wskazane domniemania ustanawiają więc odpowiedzialność nadzorującego za szkodę wyrządzoną przez podopiecznego w każdym przypadku, gdy nie zdoła on dowieść, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda powstałaby także przy starannym wykonywaniu nadzoru.

Ocena staranności zobowiązanego dokonywana jest z reguły na podstawie kryteriów zobiektywizowanych, określających typowe dla określonych ról społecznych wzorce zachowań (np. rodziców, nauczycieli, pielęgniarzy), jednak przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku (np. wieku małoletniego, stopnia niepoczytalności, warunków sprawowania nadzoru i związanych z nimi zagrożeń); por. także A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 492 i n.

Jak wykazało niniejsze postępowanie małoletni M. W. (2) udał się do lasu do ojca, bez zgody matki. W ocenie Sądu matce dziecka nie można przypisać winy w nadzorze, gdyż nie wiedziała ona do końca, że dzieci w tym małoletni M. podążą za ojcem do lasu. Ponadto chłopcy dotarli do lasu i ojciec ich zauważył, to zatem on przejął opiekę nad małoletnimi i tylko on odpowiada za niedochowanie należytej opieki nad dziećmi. Winą zdaniem Sądu w 30% należy obarczyć ojca małoletniego, który mimo, że spostrzegł małoletniego M. i jego brata, gdy pracował przy zwożeniu drewna, nie odprowadził ich jednak do domu, wydając jedynie polecenie podążania za ciągnikiem z drewnem w pewnej odległości. Zważając na wiek synów, brak ich roztropności i samą ciekawość chłopców odnośnie wykonywanych prac polowych, chęć przejechania się traktorem, co było przyczyną dołączenia do ojca w lesie, powód J. W. (1) powinien postąpić bardziej roztropnie i zadbać o bezpieczeństwo dzieci odsyłając je do domu lub sam je tam

odprowadzając, a następnie kontynuować prace przy zwózce drewna. Podkreślenia wymaga, że powód nie pierwszy raz pracował w lesie przy zwózce drewna i wiedział, że jest to praca niebezpieczna, czasami ciężko było przewidzieć jej konsekwencje. Powinien być zatem bardziej ostrożny. Powód J. W. (1) wybrał opcję mniej bezpieczną dla chłopców i faktycznie pozbawił się możliwości wpływu na ich zachowanie, gdy polecił im iść w pewnej odległości od zwożonego i przyczepionego do traktora drewna a sam zajął się prowadzeniem traktora. Ograniczenie się do obserwacji synów za traktorem okazało się niewystarczające. Sąd nie stracił jednak z pola widzenia, iż w zasadzie był to nieszczęśliwy wypadek, na który w dużej mierze J. W. (1) wpływu nie miał. Układ drogi i jej nierówność sprawiły, że nie miał wpływu na przemieszczanie się tego drzewa po tej drodze. Wobec przyjętego stopnia przyczynienia, przyznane kwoty zadośćuczynienia Sąd obniżył o 30%.

Sąd nie podzielił też argumentacji pozwanej o braku legitymacji czynnej powoda J. W. (1) z uwagi na fakt, że jest sprawcą szkody. Zdaniem Sądu powodowi nie można w definitywny sposób przypisać spowodowania wypadku, gdyż miał on charakter nieszczęśliwego wypadku, którego konsekwencji powód nie był w stanie przewidzieć. Przyczynił się on do wypadku, ale nie był jego sprawcą, co wynika również z postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie wypadku z dnia 14.06.2014 roku z przyczyn braku stwierdzenia znamion czynu zabronionego.

Ponadto kwestia wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela oraz interpretacji przepisów wskazanej ustawy dotychczas była rozpatrywana w orzecznictwie, w tym przez Sąd Najwyższy głównie w odniesieniu do szkód powstałych w wyniku wypadków komunikacyjnych wyrządzonych współposiadaczom pojazdu mechanicznego, np. współmałżonkowi oraz współnikowi spółki cywilnej. Przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym przypadku określa art. 34 ust. 1 i 2 ww. ustawy, który uzależnia ją od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Wyłączenia tej odpowiedzialności statuuje zaś art. 38 ust. 1 pkt 1 u. u. o. Stosownie do treści tego przepisu, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona.

Na gruncie treści wymienionych przepisów do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez każdą osobę kierującą pojazdem mechanicznym. W orzecznictwie przyjmuje się, iż w takim przypadku należy dopuścić odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nawet jeśli poszkodowanym pasażerem był współposiadacz pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt III CZP 115/07, krąg podmiotów oraz rodzaj zdarzeń, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, wskazuje art. 34 ust. 1 i art. 35 u. u. o. Artykuł 38 ust. 1 pkt 1 wprowadza ograniczenie tej odpowiedzialności, stanowiąc o wyjątku od zasady wyrażonej przez te przepisy i jako wyjątek powinien być interpretowany ściśle (...) Kodeks cywilny przewiduje ubezpieczenie mienia i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W pierwszym ubezpieczeniu przedmiotem ochrony jest mienie w rozumieniu art. 44 k.c., a przedmiotem ochrony ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej rozumiana jako całokształt praw majątkowych, które zostaną naruszone w wyniku wyrządzenia szkody osobie trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, "Wokanda" 2004, nr 7-8, s. 15). Zakres szkody, za którą ponosi odpowiedzialność ubezpieczający w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, jest szerszy niż w przypadku ubezpieczeń dotyczących mienia, albowiem obejmuje także szkodę na osobie. Jeśli wyłączeniem zostały objęte jedynie szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego, to szkody na osobie wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (OSNC 2008/9/96, Prok. i Pr. – wkł. (...), Biul. SN 2008/2/9, M. Prawn. 2008/24/1321 LEX nr 342335). W ocenie tut. Sądu analogiczne zasady należy odnieść także do kwestii odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Wyłączenia tej odpowiedzialności zawiera art. 53 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, przy czym są one enumeratywne i powinny być interpretowane ściśle. Ich treść wskazuje, że zostały one skonstruowane w sposób podobny do treści art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy, statuującego wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela

z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wobec faktu, że podobnie jak przy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, wyłączenie odpowiedzialności cywilnej rolników dotyczy głównie szkód w mieniu, a nie obejmuje szkód wyrządzonych na osobie, w analogiczny sposób należy określić zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mając na względzie literalne brzmienie przepisu art. 53 pkt 1 wymienionej wyżej ustawy brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę na osobie w sytuacji, gdy w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego poniosła ją osoba będąca współposiadaczem tego gospodarstwa. Stąd też przyjąć trzeba, iż pozwany co do zasady odpowiada za szkody odniesione przez powoda J. W. (1).

Z mocy art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego nie może ono stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości tego zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny należy pamiętać, że na rozmiar tej krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Jednocześnie trzeba podkreślić, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości tego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie to nie może być zatem wyliczone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu poniesionego w związku ze śmiercią osoby najbliższej, określony procentowo uszczerbek na zdrowiu poniesiony w związku ze śmiercią osoby najbliższej służy jedynie jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05, LEX nr 176307).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że powodowi J. W. (1) po stracie jednego z synów, dla zrekompensowania doznanego krzywdy należy się kwota 120.000 zł, którą obniżono o 30% przyczynienia ojca dziecka za brak właściwego dozoru, co ostatecznie dało kwotę 84.000 zł. Trauma związana z tragiczną śmiercią dziecka była dla powoda niewątpliwie duża. Powód nadal przejawia zaburzenia emocjonalne zmierzające w kierunku depresji, nie uporał się ze stratą dziecka. Przeżywa nadal negatywne emocje związane z tym wydarzeniem, korzystał ze wsparcia psychologicznego. Ból po śmierci dziecka jest niemierzalny. Stwierdzone zaburzenia emocjonalne u powoda oraz przebieg żałoby po stracie syna M. jak również okres trwania żałoby miały charakter ponadprzeciętnych zaburzeń emocjonalnych związanych ze śmiercią osoby bliskiej i znacznie odbiegały od normy.

Powódka M. W. (1) odniosła łagodniejsze straty emocjonalne wynikające ze śmierci syna dlatego Sąd uznał, że kwotą adekwatną do wycierpianej krzywdy będzie suma 100.000 zł, stosownie obniżona o 30% do kwoty 70.000 zł. Sąd zróżnicował sumy zadośćuczynienia przyznane rodzicom, z uwagi na różną skalę doznanego krzywdy psychicznych i emocjonalnych. Dla J. W. (1) trauma po śmierci syna była niewspółmiernie wysoka. Powód wymaga wsparcia psychiatrycznego i psychologicznego.

Na rzecz mał. H. Sąd przyznał kwotę 60.000 zł zadośćuczynienia, które po obniżeniu o 30%, dało 42.000 zł. Zerwana więź braterska niewątpliwie wywołała po stronie małoletniego powoda negatywne uczucia, połączone z poczuciem smutku i straty. W ocenie Sądu choć strata brata jest niewątpliwie bolesna, to nie można jej porównywać do straty dziecka, dlatego Sąd zróżnicował kwoty przyznanego zadośćuczynienia na rzecz małoletnich powodów i ich rodziców. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, że z opinii psychologicznej wynika, że H. przeżył proces żałoby w sposób typowy, bez żadnych zaburzeń. Nadal przeżywa śmierć brata, odczuwa smutek,

lecz to zdarzenie nie zaburza jego funkcjonowania. Śmierć brata była silnym przeżyciem dla powoda i trwale osłabiła jego kondycję psychiczną. Rodzina utraciła kochaną osobę, której H. brakuje i tęskni za nim, nadal traktuje go jako pełnoprawnego członka rodziny. Świadczy to o silnych więziach emocjonalnych między rodzeństwem i ogromie straty jaką poniósł po jego śmierci.

Boleśniej śmierć brata odczuł małoletni J., co wynika z wniosków opinii biegłego psychologa dlatego Sąd przyznał na jego rzecz 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które pomniejszył o 30%, co dało 49.000 zł. Chłopiec wymaga terapii psychologicznej, nadal pozostaje w żałobie po śmierci brata, wykazuje symptomy obniżanego nastroju. Powód za śmierć brata obwinia siebie. Nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a pomimo to uważa, iż mógł podjąć interwencję, która zapobiegłaby tragedii. Szok, poczucie winy i ból po stracie brata spowodowały uruchomienie mechanizmów broniących go przed dezintegracją na tyle skutecznych, że skutki traumy w niewielkim stopniu widoczne są przez otoczenie.

Najbardziej negatywnie śmierć brata odczuł małoletni A., dlatego Sąd przyznał na jego rzecz 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które pomniejszył o 30%, co dało 56.000 zł. Powód nie był badany psychologicznie jako najmłodszy z rodzeństwa. Był jednak świadkiem samego wypadku, był bowiem wówczas z bratem. Śmierć brata wg zeznań rodziców była dla niego silnym przeżyciem stresującym. Chłopiec przez pół roku nocował z rodzicami. Jego emocje związane z śmiercią brata są żywe do chwili obecnej, do tego stopnia, że chłopiec nie chciał się poddać badaniu u psychologa.

Kwoty podane przez powodów w pozwie Sąd uznał za wygórowane i pozbawione podstaw w okolicznościach tejże sprawy, warunkach życiowych powodów, dlatego powództwa w pozostałej części oddalił. Brak podstaw do zasądzenia wyższych kwot zadośćuczynienia również w oparciu o wnioski biegłych psychologów.

Ustawowe odsetki od przyznanych kwot zadośćuczynienia Sąd policzył w stosunku do powodów J., M., H. i A. W. od dnia 14.05.2015 roku. Powodowie J., M. i A. zgłosili ubezpieczycielowi żądanie zadośćuczynienia w kwotach po 250.000 zł pismem odebrany przez ubezpieczyciela w dniu 27.10.2014 roku, a małoletni H. zgłosili szkodę pismem nadanym w dniu 31.03.2015 r. W postępowaniu likwidacyjnym mimo upływu wyznaczonych w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK terminu 90 dni nie wypłacił im żadnych kwot. Sąd ustalił datę początkową naliczania odsetek po upływie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu śledztwa. Postępowanie to prawomocnie zakończone dacie 30.04.2015 roku wyjaśniło okoliczności wypadku. Ustawowe odsetki od zadośćuczynienia przyznanego małoletniemu J. W. (3) Sąd przyznał od dnia 2.11.2015 tj. 30 dni od daty otrzymania pozwu, które nastąpiło w dniu 2.10.2015 r. Imieniem małoletniego J. rodzice nie występowali w postępowaniu likwidacyjnym o wypłatę zadośćuczynienia, więc ubezpieczyciel dopiero w pozwie dowiedział się o tym roszczeniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosownie. Nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP kwotę 15.050 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionej części. Powodowie wygrali sprawę : J. W. (1) w 34 %, M. W. (1) w 30%, A. W. w 25%, H. W. w 19%, J. W. (2) w 24 %. Średnia wygrana powodów to 26%. Koszty opinii biegłych pokryte tymczasowo ze środków SP wyniosły w sumie 4.443,36 zł, z czego 26% Sąd obciążył pozwaną tj. kwotą 1.556 zł.

Odnośnie kosztów zastępstwa prawnego powodów wykonywanego przez pełnomocnika z urzędu to ponieważ powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika - adwokata, a współuczestnictwo po ich stronie miało charakter współuczestnictwa formalnego (Współuczestnictwo po stronie powodów dochodzących odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter formalny, a nie materialny, ponieważ roszczenie to jest oparte na jednakowej, a nie na tej samej podstawie faktycznej i prawnej - tak SN w postanowieniu z dnia 03-03-2016 do sygn. II CZ 112/15.), każdemu z powodów należy się zwrot wynagrodzenia jednego adwokata.

Jednakże kumulacja roszczeń do jakiej dochodzi przy współuczestnictwie formalnym i skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów procesu, zarówno indywidualnych, jak i publicznych, z wyjątkiem opłat sądowych, oraz przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia

postępowania, a więc także do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nakłada to w każdym wypadku na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy też w pewnym stopniu obniżone, poniżej stawki minimalnej, stosownie do zmniejszonego nakładu jego pracy i czasu - tak SN w uchwale z dnia 8 października 2015 r. III CZP 58/15. Taką ocenę uzasadnia art. 109 § 2 k.p.c., wskazujący, jakie przesłanki powinien brać pod uwagę sąd ustalając wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, a więc niezbędny nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności, charakter sprawy i wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sąd powinien także rozważyć celowość podjętych czynności oraz ich niezbędność ze względu na charakter sprawy. Uwzględniając charakter tej sprawy, brak jej skomplikowania, wniesienie przez pełnomocnika powodów dwóch pozwów o tej samej treści, połączonych do jednego postępowania, dwie rozprawy jakie odbyły się w tej sprawie, Sąd uznał, że w pełnomocnikowi z urzędu należy się wynagrodzenie w 1/3 stawki minimalnej odnośnie każdego z powodów tj. 2400 5 powiększone o VAT.

Niniejszy wyrok zaskarżyły wszystkie strony.

Pozwany apelacją zaskarżył niniejszy wyrok w części, tj. w punkcie I, III oraz V wyroku zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. :

- art. 50 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt 34) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) [zwanej dalej (...)], przez błędne przyjęcie, iż zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników obejmuje również szkody związane z ruchem ciągnika rolniczego,

- art. 50 UUU w zw. z art. 822 § 1 k.c. przez uznanie, iż zakresem obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników objęte są również szkody wyrządzone przez rolnika samemu sobie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji błędne przyjęcie, że przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów pozwany winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 16.606 zł, podczas gdy przy prawidłowym wyliczeniu i wzięciu pod uwagę, że pozwany wygrał sprawę w 73,1%, kwota przyznana od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa wynosić powinna 16.192,01 zł;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, polegającego na przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany ponosi odpowiedzialność za krzywdę powodów związaną ze śmiercią M. W. (2),

- art. 98 § 1 k.p.c. zw. z art. 100 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego należnej pozwanemu części kosztów zastępstwa procesowego, mimo, iż wygrał on sprawę w 73,1%

- art. 102 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek szczególne okoliczności uzasadniające takie rozstrzygnięcie,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia podstaw faktycznych, mających uzasadnić odstąpienie od obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego.

Mając na względzie powyższe zarzuty, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych,

ewentualnie, w razie stwierdzenia braku podstaw do oddalenia powództwa w całości:

2. zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie III przez nakazanie ściągnięcia do pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty 16.192,01 zł w miejsce kwoty 16.606 zł,

3. zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie V przez zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty 5.263,2 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie apelacją zaskarżyli niniejszy wyrok w części, tj. w zakresie pkt. II, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 427 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i w efekcie przyjęcie, że powód J. W. (1) w chwili zdarzenia wadliwie wykonywał nadzór nad małoletnim synem M. W. (2) ustalając stopień winy powoda na poziomie 30% w sytuacji gdy J. W. (1) zakazując małoletniemu synowi przewiezienia ich ciągnikiem, a tym samym wydając małoletniemu H. W. ustne polecenie pójścia w pewnej odległości od zwożonego i przyczepionego do traktora drewna, dopełnił obowiązku nadzoru, zaś z drugiej strony nie mógł przewidzieć, że małoletni podbiegnie do przemieszczającej się kłody drzewa, która podczas ściągania zachowała się w sposób niekontrolowany powodując ostatecznie skutek śmiertelny, co potwierdza wydane na etapie postępowania przygotowawczego w sprawie karnej postanowienie o umorzeniu śledztwa wobec braku znamion czynu zabronionego, o którym mowa w art. 155 k.k.,

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i przyjęcie wysokości zadośćuczynień w kwotach nieodpowiednich do doznanych przez powodów krzywd oraz cierpień w związku ze śmiercią małoletniego M. W. (2).

W oparciu o przedstawione powyżej zarzuty apelacyjne, powodowie wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództw powodów w całości,

2) zasądzenie od strony pozwanej kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z osobna w postępowaniu odwoławczym z urzędu według norm prawem przepisanych, ewentualnie o zasądzenie tych kosztów od Skarbu Państwa, które to koszty nie zostały zapłacone w całości ani w części według norm prawem przepisanych.

ewentualnie, wnieśli o:

uchylenie wyroku w zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm prawem przepisanych.

Niezależnie od wniesionych apelacji, ponadto pełnomocnik powodów wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku, zarzucając:

naruszenie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), poprzez jego niezastosowanie i w efekcie przyznanie kosztów zastępstwa prawnego z urzędu poniżej stawek minimalnych w sytuacji, gdy koszty te powinny być liczone według wartości przedmiotu sporu dla każdego z powodów z osobna, z uwagi na występujące współuczestnictwo formalne, art. 109 § 2 k.p.c., poprzez

jego zastosowanie do rozstrzygnięcia o kosztach z urzędu od Skarbu Państwa (pkt. IV sentencji wyroku), w sytuacji gdy rozstrzygnięcie to nie jest to orzeczeniem co do kosztów procesu.

Z uwagi na powyższe zarzuty, w zażaleniu wniesiono o:

- 1) zmianę zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. zgodnie z pkt 2 wniosku;
- 2) zmianę zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że zasądzoną kwotę tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu podwyższyć do kwoty 44.280 zł, w tym VAT,
- 3) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powodów kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, albowiem koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje powodów w całości oraz apelacja pozwanego w zasadniczej części są bezzasadne z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podziela bowiem ustalenia Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie rozważania prawne, uznając je za własne. Natomiast zarzuty obu apelacji stanowią w istocie polemikę z pustelniami i rozważaniami Sądu I instancji i co do istoty oparte są powtórzeniu argumentacji przedstawionej przez Sądem I instancji, do której Sąd ten odniósł się w motywach swego rozstrzygnięcia przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tym kontekście, odnosząc się do istoty apelacji strony pozwanej, należy zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez powodów w odpowiedzi na tą apelację.

Przede wszystkim wskazać zatem należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej przyjmując, iż w niniejszej sprawie ma zastosowanie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2003 r. poz. 1152 ze zm.) na podstawie którego ochroną ubezpieczeniową można objąć jedynie szkody wyrządzone w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników przysługuje w sytuacji zaistnienia zdarzenia objętego hipotezą art. 50 ust. 1 ustawy, a ponadto, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych (art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). W sytuacji, kiedy rolnik będzie wykorzystywał pojazd wolnobieżny bez związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego i w takich okolicznościach wyrządzi szkodę, nie będzie ona objęta ochroną ubezpieczeniową OC rolników. Analogicznie jest w przypadku posiadania i używania ciągnika rolniczego, który podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ale nie wyklucza to sytuacji, gdy szkoda wyrządzona takim ciągnikiem w związku z posiadaniem gospodarstwa przez rolnika (osobę żyjącą z nim w jednym gospodarstwie domowym, osobę pracującą w jego gospodarstwie), będzie objęta ochroną ubezpieczeniową wynikającą z OC rolników. Z kolei zdarzenie wywołujące szkodę i pozostające bez jakiegokolwiek związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, będzie podlegało reżimowi obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów. Nie jest zatem wykluczone, że niekiedy może dojść do krzyżowania się zakresów ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i OC rolników. Przepisy regulujące ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie stanowią jednak *lex specialis* w stosunku do przepisów OC rolników (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4.09.2013r., I ACa 284/13, Legalis nr: 775942).

. Tak więc za chybiony należy uznać pogląd prezentowany przez stronę pozwaną, że ustawodawca objął ubezpieczeniem rolniczym tylko szkody spowodowane przez pojazdy wolnobieżne w rozumieniu ustawy o prawie drogowym i że to wynika to z treści art. 50 ust. 2 UbezpObowU. Powyższy ustęp stanowi, iż „przepis ust. 1 stosuje się również, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów PrDrog, będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego”. Określenie „stosuje się również” oznacza, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników przysługuje w sytuacji zaistnienia zdarzenia objętego hipotezą ust. 1 art. 50 ustawy, a ponadto, jeżeli szkoda powstała

w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych. W celu właściwej interpretacji tego zapisu Sąd I instancji prześledził, w jaki sposób i z jakiego powodu doszło do wprowadzenia tej regulacji w jej aktualnym brzmieniu, tak więc powtarzanie tej argumentacji Sądu I instancji, przytoczonej zresztą powyżej wydaje się zbędne.

Odnosząc się z kolei do zarzutu, że niezasadne jest uznanie, iż zakresem obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników objęte są również szkody wyrządzone przez rolnika samemu sobie to wskazać należy, że całe zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku albowiem powód J. W. (1) nie był jego sprawca, co wynika bezpośrednio z postanowienia o umorzeniu postępowania na etapie przygotowawczym. Wyłączenia odpowiedzialności zawiera art. 53 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), przy czym są one enumeratywne i powinny być interpretowane ściśle. Ich treść wskazuje, że zostały one skonstruowane w sposób podobny do treści art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy, statuującego wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wobec faktu, że podobnie jak przy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, wyłączenie odpowiedzialności cywilnej rolników dotyczy głównie szkód w mieniu, a nie obejmuje szkód wyrządzonych na osobie, w analogiczny sposób należy określić zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mając na względzie literalne brzmienie przepisu art. 53 pkt 1 ustawy brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę na osobie w sytuacji, gdy w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego poniosła ją osoba będąca współposiadaczem tego gospodarstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9.11.2012r., I ACa 525/12, Legalis Nr: 563165). Z uwagi na to Sąd I Instancji prawidłowo przyjął, iż strona pozwana co do zasady odpowiada za szkody odniesione przez powoda J. W. (1).

Tak więc brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej i podniesionych w tym zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego, poza zasadnym zaskarżeniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu, co będzie przedmiotem omówienia poniżej.

Tak więc wobec bezzasadności zarzutów pozwanego, co do tej części apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 3 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

Analogicznie przy braku podstaw do uwzględnienia apelacji powodów z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy uznać za racjonalną argumentację przedstawioną przez pozwanego w odpowiedzi na apelację powodów.

W pierwszej kolejności pozwany trafnie wskazuje, iż całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 427 k.c. w zw. z art. 362 k.c.

Sąd I instancji słusznie zauważył, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1982 r. (IV CR 484/82), iż: Na rodzicach spoczywa ciężar obowiązku ochrony osób trzecich w zakresie ustanowionym w powołanym art. 427 k.c., a także ochrona samych małoletnich dzieci, przed grożącymi im niebezpieczeństwami i szkodami, których z racji wieku nie są w stanie dostrzegać i unikać. Charakter zatem łączącej te osoby więzi domowej, wspólnoty gospodarczej oraz obowiązki rodziców, co do zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci (a także zakres odpowiedzialności rodziców określony w art. 427 k.c.) w pełni uzasadniają przyjęcie, że -przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła i ich małoletnie dzieci - jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż powodowi J. W. (1) przypisać można winę w nadzorze i z tego tytułu, obniżył wysokość zasądzzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia o 30%.

Nie sposób więc uznać, że w niniejszej sprawie powód uwolnił się od odpowiedzialności za szkodę, obalając tym samym ustanowione przez art. 427 k.c. domniemanie winy. Nie wykazał bowiem, by pełniony przez niego nad M. W. (2) nadzór był staranny i by powziął on wszelkie niezbędne kroki celem zapewnienia małoletniemu bezpieczeństwa.

Trafnie pozwany wskazuje, że po zauważeniu, iż M. W. (2) przyszedł do lasu, by towarzyszyć J. W. (1) w pracy, powód przejął opiekę nad małoletnim. Powód zdawał sobie sprawę, że dziecko przebywa w obszarze prowadzenia prac, które mogą być dla niego niebezpieczne. Jak bowiem wskazał na rozprawie, polecił synom: „Trzymajcie się z tyłu, daleko za traktorem, żeby się nie stało wam coś, bo wiadomo no jak to w lesie, wiadomo jak to przy drzewie”. Powód podał także, iż był świadomy, że kilkuletniemu dziecku nie można zaufać na tyle, by zakładać, że będzie wypełniało bezwzględnie polecenia rodziców. Tym samym wiedział, że sam zakaz zbliżania się do ciągniętego przez pojazd drzewa jest niewystarczający dla zapewnienia synowi bezpieczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że w opisanej sytuacji powód J. W. (1) powinien przerwać pracę i odprowadzić synów do domu lub choćby polecić im wrócić do domu. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd I instancji, biorąc pod uwagę wiek synów oraz związany z tym brak roztropności i ciekawość małych chłopców, skutkującą chęcią przyglądania się pracom polowym z jak najbliższej odległości, samo wydanie polecenia, by małoletni trzymali się w bezpiecznej odległości, nie było wystarczające do uznania, że powód J. W. (1) należycie i starannie wypełnił obowiązek nadzoru.

Sąd I instancji uwypuklił również okoliczność, że powód J. W. (1) nie po raz pierwszy pracował w lesie przy zwózce drewna i miał świadomość niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą tego typu zajęcie. Wiedział, że trudno jest niekiedy przewidzieć z jakimi konsekwencjami się wiąże.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w P.w wyroku z dnia 21 lutego 2007 roku (I ACa 1146/06) „Przy uwzględnieniu charakteru i zakresu odpowiedzialności rodziców ustanowionej w art. 427 k.c., uzasadnione jest przyjęcie, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dziecko jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego. W tej sytuacji, wiek małoletniego wyłączający możliwość przypisania mu winy (art. 426 k.c.), nie wyłącza możliwości zastosowania art. 362 k.c. i stosownego zmniejszenia odszkodowania należnego na podstawie art. 435 k.c. ”

Mając na uwadze powyższe, uznać należy, iż Sąd I instancji słusznie stwierdził, że powód J. W. (1) przyczynił się do powstania szkody w 30%, co jest równoznaczne z przyczynieniem się samego poszkodowanego do wystąpienia zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom powodów, powód mógł przewidzieć, że dziecko wbrew jego zakazowi podbiegnie do ciągniętego drewna. Co więcej, wbrew argumentacji powodów, Sąd wziął pod uwagę również fakt, iż zachowanie powoda nie było wyłączną przyczyną szkody, którą spowodowało również nieszczęśliwe ułożenie się drewna na przewożonym terenie. Z uwagi na powyższe, wysokość przyczynienia ustalił tylko na 30%.

Na powyższe ustalenia nie ma wpływu treść postanowienia o umorzeniu śledztwa, na które powołują się powodowie. Sam fakt, że powodowi J. W. (1) nie można zarzucić popełnienia przestępstwa nie świadczy jeszcze o tym, że nie przyczynił się do powstania szkody.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu powodów, jakoby Sąd I instancji zaniżył wartość przyznanego na ich rzecz zadośćuczynienia..

Zauważyć należy, iż Sąd uznał za zasadne roszczenie:

- M. W. (1) w kwocie 100.000 zł,
- J. W. (1) w kwocie 120.000 zł,
- A. W. w kwocie 80.000 zł,
- H. W. w kwocie 60.000 zł,
- .. W. w kwocie 70.000 zł.

Powyższe kwoty obniżył każdorazowo o 30% z uwagi na opisane w poprzednim punkcie przyczynienie.

Nie sposób zgodzić się z powodami, jakoby kwoty powyższe były nieadekwatne do rozmiaru doznanych przez nich cierpień.

Świadczenie wynikające z art. 446 § 4 k.c. nie nosi cech automatyzmu, tzn. obowiązku wypłaty z samego faktu, że ktoś poniósł śmierć w wypadku. Każda taka sprawa wymaga odrębnego rozpatrzenia, przy wzięciu pod uwagę wszystkich jej okoliczności. Utrata osoby bliskiej zawsze wiąże się z bólem, jest to fakt bezsporny. Należy mieć jednak na względzie, że kwestie poczucia straty po osobie najbliższej są trudne do zweryfikowania i dlatego sprawy takie należy rozpatrywać ze szczególną rozwagą.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji jest w tym zakresie zindywidualizowana, poprzedzona dogłębną analizą opartą na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego.

Ustalenie właściwego poziomu zadośćuczynienia pozostawione zostało uznaniu sędziowskiemu. W kwestii ustalania wysokości zadośćuczynienia wypowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 2016-02-11, sygn. akt ACa 956/15.

Wysokość zadośćuczynienia musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać z jednej strony rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, z drugiej zaś - powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu.

Tak więc zmiana wyroku w tym zakresie wymaga wykazania rażącego zaniżenia, bądź zawyżenia przyznanego zadośćuczynienia, czego apelujący powodowie nie wykazali.

Tak więc wobec bezzasadności zarzutów powodów podniesionych w ich apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

Natomiast nie można odmówić słuszności apelacji pozwanego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Po pierwsze średnia wygrana powodów nie wynosi 26%, jak wskazał to Sąd I instancji, ani też 26,9 %, jak wskazał to pozwany w apelacji, lecz 27 %. Wynika to z zestawienia zsumowanych kwot wps wszystkich powodów 1.115.000 zł, z zsumowanymi kwotami należności zasądzonych na rzecz wszystkich powodów 301.000 zł. Tak więc średnia wygrana powodów wynosi 70 %. Zatem skoro koszty opinii biegłych pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wyniosły 4.443.36 zł, to obciążenie nimi pozwanego w 27 % daje kwotę 1.6249,71zł. Po dodaniu do tej kwoty należności w wysokości 15.050 zł, którą Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanego tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionej jego części (5 % od 301.000 zł), otrzymujemy sumę w kwocie 16.249,71 zł.

Dlatego należało wyniku częściowego uwzględnienia tego zarzutu pozwanego należało obniżyć zasądzoną od pozwanego w pkt III. zaskarżonego wyroku kwotę 16.606 zł, ale jedynie do kwoty 16.249,71 zł, a nie jak domagał się pozwany do kwoty 16.192,01 zł.

Przy zestawieniu procentu w jakim strony wygrały proces 27% do 73%, brak jest nadto podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów procesu, a więc zasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Powoduje to konieczność ponownego rozliczenia kosztów zastępstwa przed Sądem I instancji.

Konsekwencją powyższego powinno być zastosowanie zawartej w art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów między stronami w przypadku jedynie częściowego uwzględnienia żądań powodów, którą to Sąd I instancji wprawdzie przyjął za podstawę orzeczenia o kosztach w punkcie III, jednak dokonał błędnego ustalenia ich wysokości.

Stosunkowe rozdzielanie kosztów polega na ich rozdzielaniu pomiędzy strony stosownie do wyniku procesu - to jest przy uwzględnieniu relacji roszczenia zasądzonego do roszczenia dochodzonego. Pogląd ten potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 21.02.2002r. (I PKN 932/00 Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 2004/4/63/172), w którym Sąd stwierdził, iż: „Przy stosunkowym rozdzielaniu kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi.”

Dokonanie tego rozliczenia musi nastąpić jednak przy ocenie zasadności wniesionego przez pełnomocnika powodów zażalenia na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku.

Ponowne rozliczenie kosztów zastępstwa oraz wynagrodzenia pełnomocnika powodów za pomoc prawną udzieloną powodom wymaga przedstawiania zasad, na podstawie których będzie następowała to rozliczenie:

1. Odnośnie kosztów zastępstwa prawnego powodów wykonywanego przez pełnomocnika z urzędu, to ponieważ powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika - adwokata, a współuczestnictwo po ich stronie miało charakter współuczestnictwa formalnego (Współuczestnictwo po stronie powodów dochodzących odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter formalny, a nie materialny, ponieważ roszczenie to jest oparte na jednakowej, a nie na tej samej podstawie faktycznej i prawnej - tak SN w postanowieniu z dnia 03-03-2016 do sygn. II CZ 112/15.), każdemu z powodów należy się zwrot wynagrodzenia jednego adwokata.

2. Analogicznie w sytuacji współuczestnictwa po stronie powodowej pozwanemu należy się zwrot wynagrodzenia jednego pełnomocnika od każdego z powodów.

3. Jednakże kumulacja roszczeń do jakiej dochodzi przy współuczestnictwie formalnym i skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów procesu, zarówno indywidualnych, jak i publicznych, z wyjątkiem opłat sądowych, oraz przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania, a więc także do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nakłada to w każdym wypadku na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy też w pewnym stopniu obniżone, poniżej stawki minimalnej, stosownie do zmniejszonego nakładu jego pracy i czasu- tak SN w uchwale z dnia 8 października 2015 r. III CZP 58/15. Taką ocenę uzasadnia art. 109 § 2 k.p.c., wskazujący, jakie przesłanki powinien brać pod uwagę sąd ustalając wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, a więc niezbędny nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności, charakter sprawy i wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sąd powinien także rozważyć celowość podjętych czynności oraz ich niezbędność ze względu na charakter sprawy.

Zatem w realiach niniejszej sprawy, uwzględniając jej charakter, brak jej skomplikowania, wniesienie przez pełnomocnika powodów dwóch pozwów o tej samej treści, połączonych do jednego postępowania, dwie rozprawy jakie odbyły się w tej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że w pełnomocnikom stron, w tym także z urzędu należy się wynagrodzenie w 1/2 stawki, a nie w 1/3 stawki, jak przyjął to Sąd I instancji.

4. Rozliczenie kosztów zastępstwa pełnomocnika z urzędu następuje według tzw. zasad ogólnych określonych w stosownych rozporządzeniach w sprawie opłat za czynności adwokackie lub radców prawnych (które od września 2012 r. ulegały pewnym modyfikacjom), o ile ich zwrot ma nastąpić od przeciwnika procesowego.

5. Natomiast w wypadku, gdy brak podstaw procesowych do obciążenia tymi kosztami przeciwnika procesowego, to rozliczenie to następuje w trybie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu przez adwokata lub radcę prawnego.

6. *Możliwe jest częściowe rozliczanie kosztów pełnomocnika z urzędu według zasad ogólnych określonych w stosownych rozporządzeniach w sprawie opłat za czynności adwokackie lub radców prawnych, a w tej części w jakiej brak podstaw do obciążenia tymi kosztami przeciwnika procesowego, w trybie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu przez adwokata lub radcę prawnego.*

O charakterze stawek minimalnych wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy stwierdzając, że stanowią one minimalne wynagrodzenie przewidziane za pomoc prawną udzieloną przez adwokatów przed organami wymiaru sprawiedliwości (v. wskazana wyżej uchwała SN z dnia 8 marca 2012 r. i powołane tam orzecznictwo). W świetle przytoczonych wyżej przepisów i orzecznictwa koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznane adwokatowi od Skarbu Państwa obejmują opłatę nie niższą od właściwych stawek minimalnych opłat za czynności adwokackie, przewidzianych w rozporządzeniu.

- Powyższe potwierdza również orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 lipca 2016 roku, sygn. I ACz 1234/16, gdzie wprost wskazano, że podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, stanowią stawki minimalne (§ 2 ust. 2 zd. 1 rozporządzenia), a charakter prawny tych stawek jest tego rodzaju, że stanowią one najniższe wynagrodzenie przewidziane za pomoc prawną udzieloną przez adwokatów przed organami wymiaru sprawiedliwości

- Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2017-01-13, III CZP 87/16 Opubl: Monitor Prawniczy rok 2017, Nr 3, str. 115

Teza:

1. Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801) sąd przyznawał te koszty w wysokości nie mniejszej niż 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4 rozporządzenia, nieprzekraczającej - z zastrzeżeniem § 4 ust. 2 rozporządzenia - wartości przedmiotu sprawy, podwyższonej o odpowiednią kwotę podatku od towarów i usług.

Przechodząc zatem do rozliczenia kosztów zastępstwa przed Sądem I instancji w realiach niniejszej sprawy należy po pierwsze wskazać, że dokonywać się ono będzie na gruncie:

- rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zakresie kosztów zastępstwa powodów

- rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zakresie kosztów zastępstwa pozwanego.

Wobec faktu, że powodowie wygrali sprawę średnio w 27 %, to koszty udzielonej im pomocy prawnej w tym zakresie oraz zwrot kosztów zastępstwa należnych pozwanemu ustalany będzie według tzw. zasad ogólnych przyjętych w/w rozporządzeniach.

Wps dochodzonego w pozwie przez każdego z powodów przekracza 200.000 zł, a więc minimalna stawka kosztów zastępstwa ustalona jest stawką określoną w § 6 pkt 7 w/w rozporządzeń w wysokości 7.200 zł. Skoro każdy z powodów średnio wygrał 27 % dochodzonej kwoty, to pozwany winien każdemu z powodów zwrócić 27 % ze stawki 7.200 zł, to jest kwotą 1.656 zł. ***Jednakże mając na uwadze współuczestnictwo formalne, należy zwrócić 1//2 tej kwoty, to jest po 828 zł.***

Analogicznie każdy z powodów winien zwrócić pozwanemu tytułem zwrotu kosztów zastępstwa kwotę stanowiącą 1/2 z 73 % ze stawki 7.200 zł, czyli po 2.628 zł (7.200 x 73% = 5.256 zł; 5.256 zł x 1/2 = 2.628 zł)

Wobec faktu, że powodowie przegrali sprawę średnio w 73 %, a brak podstaw procesowych do obciążenia 73 % tych kosztów przeciwnika procesowego, to rozliczenie w tym zakresie następuje w trybie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu przez adwokata, w tym przypadku określonych w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zakresie kosztów zastępstwa powodów.

Wps dochodzonego w pozwie przez każdego z powodów przekracza 200.000 zł, a więc stawka minimalna ustalona jest w § 6 pkt 7 w/w rozporządzeń w wysokości 7.200 zł.

Mając na uwadze charakter sprawy zgodnie § 19 pkt 1, § 2 tego rozporządzenia wynagrodzenie w minimalnej stawce wynosi **7.200 zł**, 73% tej stawki = 5.256 zł. Stawkę tą zgodnie z § 2 pkt 3 tego rozporządzenia należało powiększyć o stawkę podatku od towarów i usług, czyli o 23 % z kwoty 5.256 zł, to jest o kwotę 1.208,88 zł. **W efekcie należało przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. kwoty po 6.464,88 zł, w tym po 1.208,88 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z urzędu w procesie.**

Zatem w wyniku częściowego uwzględnienia zarówno apelacji strony pozwanej oraz zażalenia pełnomocnika powodów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 2 sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c., z tym, że w zakresie zażalenia nadto w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Z przyczyn przytoczonych powyżej Sąd Apelacyjny, uznając brak podstaw do uwzględnienia zażalenia w pozostałym zakresie, przekł. jak w pkt 4 sentencji na mocy art. 385 k.p.c., w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Przechodząc do rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego należy odwołać się do powyższych reguł przyjętych w rozliczeniu kosztów przed Sądem I instancji.

Należy jedynie dodać, że wobec faktu, że apelacje zostały złożone w 2017 r. to dokonywać się ono będzie na gruncie stawek określonych w:

- § 4 ust 1 i 3, § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. w zakresie kosztów zastępstwa powodów (wynagrodzenia adwokata)

- w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), w brzmieniu określonym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668), a to wobec faktu, że apelacja została wniesiona po dniu 27 października 2016 r. w zakresie kosztów zastępstwa powodów

- § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu określonym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667), a to wobec faktu, że apelacja została wniesiona po dniu 27 października 2016 r. w zakresie kosztów zastępstwa pozwanego.

Ustalając wpz należy wskazać, że każda ze stron wniosła zarówno apelacje, jak i odpowiedź na apelacje, tak że w wyniku zsumowania wpz w sprawie każdego z powodów z wpz pozwanego w sprawie każdego z powodów, można przyjąć, że w każdej sprawie łącznie wpz jest równy wps, a więc wynosi ponad 200.000 zł, a więc mieści się w powyżej wskazanych stawkach w w/w rozporządzeniach.

Przy takich samych stanowiskach procesowych co do zasadności roszczenia pozwu w każdym z żądań prezentowanych przez powodów i przez pozwanego i wobec oddalenia obu apelacji, średni procent w jakim każda ze stron wygrała i uległa w postępowaniu apelacyjnym jest taki sam, jak przed Sądem I instancji.

Tak więc wobec faktu, że powodowie wygrali w postępowaniu apelacyjnym średnio w 27 %, to koszty udzielonej im pomocy prawnej w tym zakresie oraz zwrot kosztów zastępstwa należnych pozwanemu ustalany będzie według tzw. zasad ogólnych przyjętych w/w rozporządzeniach.

Wpż każdego z powodów przekracza 200.000 zł, a więc koszt zastępstwa procesowego ustalony jest stawką określoną w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wynosi 8.100 zł

Skoro każdy z powodów średnio wygrał 27 % dochodzonej kwoty, to pozwany winien każdemu z powodów zwrócić 27 % ze stawki 8.100 zł, to jest kwotą 2.187 zł. ***Jednakże mając na uwadze współuczestnictwo formalne, należy zwrócić jedynie 1/2 tej kwoty, to jest po 1.093,50 zł.***

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 6 sentencji.

Analogicznie każdy z powodów winien zwrócić pozwanemu tytułem zwrotu kosztów zastępstwa kwotę stanowiącą 1/2 z 73 % ze stawki 8.100 zł (określonej w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), czyli po 5.913 zł Jednakże mając na uwadze współuczestnictwo formalne, należy zwrócić jedynie 1/2 tej kwoty, to jest po 2.956,50 zł. (8.100 zł x 73% = 5.913 zł; 5.913 zł x 1/2 = 2.956,50 zł)

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 7 sentencji.

Wobec faktu, że powodowie przegrali postępowanie apelacyjne średnio w 73 %, a brak jest podstaw procesowych do obciążenia 73 % tych kosztów przeciwnika procesowego, to rozliczenie w tym zakresie to następuje w trybie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu przez adwokata, w tym przypadku określonych § 4 ust 1 i 3, § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. w zakresie kosztów zastępstwa powodów (wynagrodzenia adwokata)

Wpż dochodzonego w pozwie przez każdego z powodów przekracza 200.000 zł, a więc stawka minimalna ustalona § 4 ust 1, § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzeń w stawce minimalnej wynosi 5.400 zł., czyli 73% tej stawki =3.942 zł. Stawkę tą zgodnie z § 4 pkt 3 tego rozporządzenia należało powiększyć o stawkę podatku od towarów i usług, czyli o 23 % z kwoty 3.942 zł, to jest o kwotę 906.66 zł. ***W efekcie należało przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. kwoty po 4.848,66 zł w tym po 906,66 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;***

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 7 sentencji.

Zgodnie z kolejną zasadą rozliczania kosztów zastępstwa, adwokatowi ustanowionemu z urzędu należy się od Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania zażaleniowego w razie uwzględnienia jego zażalenia na postanowienie w

przedmiocie wniosku o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (teza 2 Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2017-01-13, III CZP 87/16).

Wpż dochodzonego w zażaleniu pełnomocnika powodów wynosił po 5.904 zł w sprawie każdego z powodów, a więc stawka minimalna ustalona w § 4 ust 1, § 8 pkt 4 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w stawce minimalnej wynosi 600 zł.

Wobec faktu, że łącznie zasądzono na rzecz pełnomocnika powodów z urzędu w zaskarżonym wyroku kwotę 14.760 zł, to z tytułu zastępstwa każdego z powodów zasądzono kwoty po 2.952 zł. W wyniku zażalenia w efekcie z tytułu zastępstwa każdego z powodów zasądzono kwoty po 7.292,88 zł (6.464,88 zł + 828 zł = 7.292,88 zł). Tak więc koszty te podwyższono o kwotę 4.340,88 zł (7.292,88 zł - 2.952 zł = 4.340,88 zł). Czyli pełnomocnik powodów wygrał postępowania zażaleniowe w 73,52 % (4.340,88 zł : 5.904 zł x 100 = 73,52 %)

Skoro stawka minimalna wynosi 600 zł, to 73,52 % tej stawki wynosi 441,12 zł, a podatek od towarów i usług od takiej kwoty wynosi 101,46 zł.

W efekcie należało przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. kwoty po 542,58 zł, w tym po 101,46 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej każdemu z powodów z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 8 sentencji.

SSA Paweł Czepiel SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek